

Ppor. Jerzy Rytel

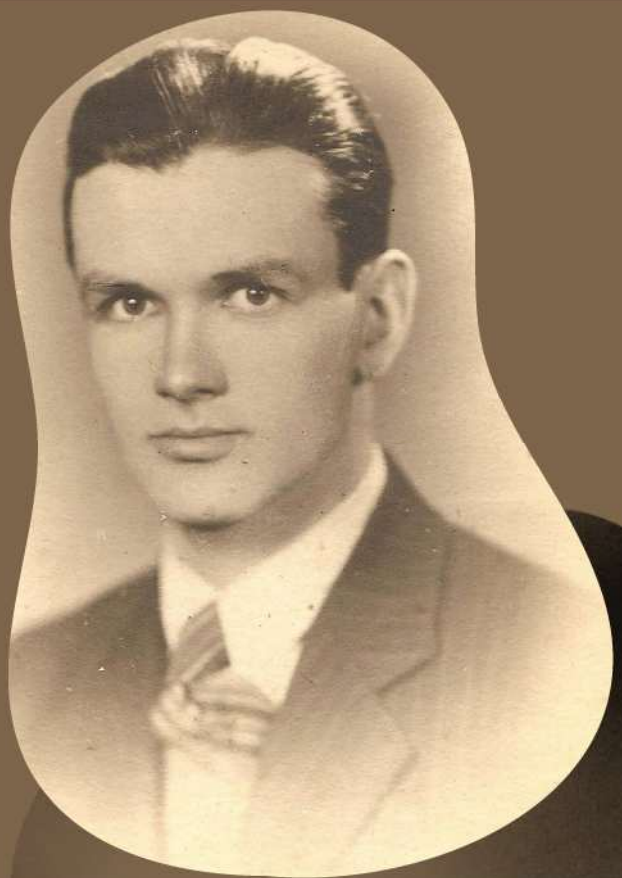
Zapomniany bohater

Wykonali:

- Kamil Makowski
- Dawid Opałko
- Kamil Sasin

Pomoc w projekcie:

- Beata Królik (opiekun)



Poznajcie Jerzego:

**Przyszedł na świat
21 lipca 1914 roku
w Ostrowi
Mazowieckiej w której
spędził swoje
dzieciństwo**





Korzenie

Jego ojciec



Apolinary Rytel (1889-1946),
dyrektor Wyszowskiego
gimnazjum (1931-1946), był
nauczycielem historii,
ukończył historie na Wydziale
Humanistycznym
Uniwersytetu Warszawskiego
a także,
w okresie okupacji był
organizatorem tajnego
nauczania w Wyszowie.

Jego matka

Marianna z Płońskich (1890-1981)
aktorka amatorskiego teatru, w
Rybieńku Leśnym
Pani domu Rytlów, wychowała
sześcioro dzieci oraz sierotę

Jego bracia:



>* Radosław, "Zabłoński",
„Radek” - Lekarz. Osiadł w
Wysokiem Mazowieckim.
Podharc mistrz. Przyboczny 30
Mazowieckiej Drużyny
Harcerskiej im. Zawiszy Czarnego,
później drużynowy.

Dowodził plutonem Grup
Specjalnych Szarych Szeregów
Grup Szturmowych. Komendant
Raju Wysoki po śmierci Jerzego.

- > **Antoni (1916-1997)**
- > **Dobrosław (1920-1988)**

Jego siostry

>Danuta
(1917-2011)

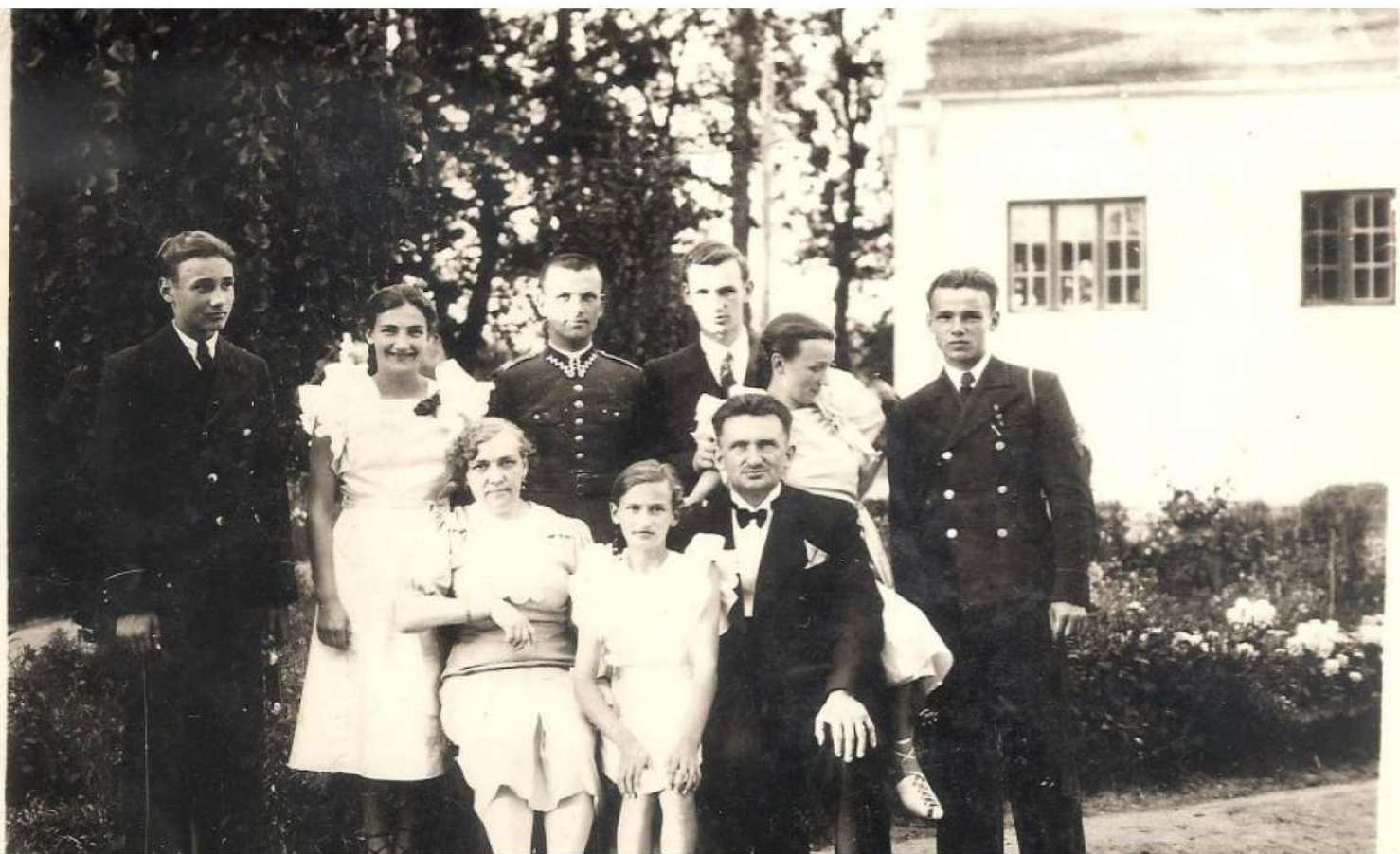


>Wisława
(1922-2000)



>Maria Magdalena
(1926)

**Do Wyszkowa przybył w 1931 roku razem
z rodziną. Jerzy został absolwentem
wyszkowskiego gimnazjum w roku
szkolnym 1932/33.**



**Rodzina Rytlów
mieszkała w dawnym
ogrodzie senatorskim,
ówczesnym parku
otaczającym gimnazjum**

Aktualnie Parku

Niemal równolegle objął funkcję drużynowego, działającej przy szkole 30 Mazowieckiej Drużyny Harcerzy im. Zawiszy Czarnego, którą pełnił w latach 1933-39.



*Co ciekawe jako pierwszy utrzymując pozycję po zdaniu i zakończeniu nauki w gimnazjum

Pod komendą Jerzego
Rytla bardzo rozrosła się,
działająca przy
Gimnazjum od 1924 r.,
męska drużyna im.
Zawiszy Czarnego.



Ostatni obóz drużyny, już w trakcie trwania pogotowia wojennego, odbył się w sierpniu 1939 roku w Łazach Starych.



"Ostatni przed wojną obóz mieliśmy w lipcu 1939 r. w łąkach nad Liwcem, już w czasie działania Harcerskiego Pogotowia Wojennego. Na początku maja 1939 r. rozpoczęliśmy szereg kursów w ramach tegoż pogotowia. Poszerzyliśmy naszą wiedzę z zakresu pierwszej pomocy przedlekarskiej, transportu rannego, pierwszych opatrunków, pomocy przy zabiegach. Planowało się uruchomienie szpitala w sali gimnastycznej przy gimnazjum. Interesowały nas też



obsługa centrali telefonicznej i najprostszej radiostacji, pomoc przy ewentualnej ewakuacji ludności lub przy zaprószeniu ognia i pożarze (...) Przygotowania nasze okazały się olbrzymią pomocą dla służb miejskich podczas wojny." -Radosław Rytel

Początek piekła na ziemi



Z początkiem wojny,
kiedy ppor.phm. Jerzy
Rytel został
zmobilizowany, na
stanowisku drużynowego
przejął jego przyboczny
młodszy brat Radosław
Rytel „Zabłoński”

Kiedy od 4 września 1939 roku
Wyszków został niemal
doszczętnie zniszczony przez
zakrojone na szeroką skalę
bombardowania Luftwaffe,
wyszkowscy harcerze
dowodzeni m.in. przez
Radosława Rytla
zorganizowali w gmachu
gimnazjum szpital polowy
(trwający niemal 3 dni) w
którym pełniono służbę
sanitarną.



We wrześniu 1939 r. Jerzy Rytel jako podoficer 18. Pułku Artylerii Lekkiej brał udział w kampanii wrześniowej. Ranny 10 września, ucieka z niemieckiego transportu i uniknając obozu jenieckiego.

Powraca do Wyszkowa 10 października

Po powrocie jego pierwszym harcerskim manewrem było założenie drużyny do Polskiego Związku Powstańczym. W jej skład weszli m in. jego bracia:

- Radosław i Dobrosław
- Zenon Turek
- Henryk Żabik
- Stanisław i Bolesław Wolscy
- Kazimierz i Zbigniew Piórowie
- Mirosław Jodłowski
- Jerzy Zawadzki.
- Wacław Mróz

Ciekawostka:

Powołano służbę
przeciwpozarową - w
Drużynie, na terenie
Wyszkowa działał zastęp
pożarniczy. Organizowano też
służbę porządkową,
prowadzono łączność.
Harcerze zbierali porzuconą
broń z okolicy i gromadzili ją,
zajmowali się obserwacją
działań i ruchów wojsk
niemieckich w okolicy.

W okresie okupacyjnym Jerzy Rytel wraz z żoną mieszkali na parcelach huckich w Wyszkanie. Mieli gospozię. Pod swoim dachem dawał schronienie Jarkowi Wojnowskiemu wysiedlonemu z Gostynina

W 1940 roku phm. Jerzemu Rytłowi udało się nawiązać kontakt z kpt. Jeleniewskim z Warszawskich struktur wojskowych, z którym uzgodnił wprowadzenie ZHP z terenu wyszkowskiego do struktur Związku Walki Zbrojnej



Na przełomie 1940 i 1941 roku nawiązał kontakt z warszawską Komendą Szarych Szeregów, co zaowocowało włączeniem struktur wyszkowskiego hufca w szeregi tej organizacji.



- hufiec podlega od tego momentu bezpośrednio Głównej Kwaterze Szarych Szeregów

**jednocześnie będąc cały czas
podporządkowanym ZWZ. Tym samym
wyszowskie środowisko harcerskie zostało
ponownie sformowane w hufiec, który od tej
pory działał pod kryptonimem „Rój Wysoki”.**

Jego komendantem został, co naturalne, phm. Jerzy Rytel „Jur”. Jego bezpośrednim zwierzchnikiem był wówczas hm. Manswed Śmigielski „Szwed” z „Pasieki”, czyli Komendy Głównej Szarych Szeregów.

hm. Manswed Śmigielski



(Było to rozwiązanie doraźne, w związku z wpadką w „UL-u Puszcza” Mazowieckiej Chorągwi Harcerzy, gdzie 2 października 1942 roku został aresztowany jej komendant hm. Stanisław Mościcki (1903-1967), jego zastępcą hm. Antoni Gregorkiewicz, kierownik wydawnictw Głównej Kwatery Tadeusz Kwiatkowski.

hm. Stanisław
Mościcki



*kierownik
kolportażu GK
Konrad Zembrzusi
oraz kilkunastu
funkcyjnych
chorągwi rozsianych
po wielu mniejszych
miastach.)



Tymczasowo zdecydowano się na podział terenu chorągwi na dwa obszary, i tak komendantem obszaru lewobrzeżnego Wisły został hm. Henryk Zagrodzki „Znicz”, a prawobrzeżnego właśnie „Szwed”.

Po przekształceniu w lutym 1942 roku ZWZ w AK, wyszkowskie Grupy Szturmowe (chłopcy powyżej 18 roku życia) zostały sformowane w pluton, na którego czele stanął hm. ppor. „Jur”, a jego zastępcą został nieodłączny brat phm. pchr. „Zabłoński”.

Hufiec jest gospodarzem
Bazy Leśnej – harcerskiego
ośrodka szkoleniowego,
przygotowywano tu kadry
Szarych Szeregów – hm.

Jerzy Rytel był jej
terenowym Komendantem.

Mieściła się na bagnisto-
leśnym terenie wokół
uroczyska Fidest -

leśniczówka Giziewiczka.

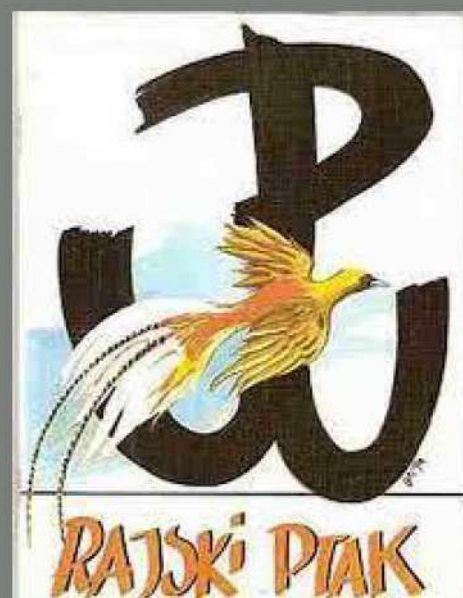
- hm. Jerzy Rytel był jej terenowym Komendantem.
Mieściła się na bagnisto-leśnym terenie wokół
uroczyska Fidest - leśniczówka Giziewiczka.

**Poza wyżej wymienionymi posadami oraz
stanowiskami był również:
Komendantem terenowy
szkoły podchorążych
Agricola**



**Dowódcą plutonu Grup Specjalnych Szarych
Szeregów współpracując z Warszawskimi Grupami
Szturmowymi, podlegający Kedywowi**

W ostatnim okresie okupacji Jerzy był „Trójkarzem” ośrodka II obwodu „Rajski Ptak” Armii Krajowej.



**Pełniąc tą funkcję był
szefem „Referatu III”
ośrodka – Referat
Operacyjno-Szkoleniowy.
Zajmował się
planowaniem
strategicznym oraz
taktycznym
przygotowaniem
poszczególnych akcji**

Pluton, będąc jednocześnie jednostką AK, pozostawał do dyspozycji Kedywu, co znalazło swoje odzwierciedlenie w jego udziale choćby w akcjach ataku na strażnicę graniczną w Sieczechach i wykolejenia pociągu pod Urlami.



Życie prywatne

Będąc jednocześnie
bezwzględnie
oddanym harcerskiej
pracy, Jerzy Rytel
„prowadził” w
Wyszkowie kawiarnię,
do której często
chadzali okupujący
miasto niemieccy
żołnierze.



Jednakże to samo miejsce służyło także jako punkt kontaktowy wyszkowskiej konspiracji, a przede wszystkim niebywale cenne źródło informacji o bieżących zamiarach okupanta.

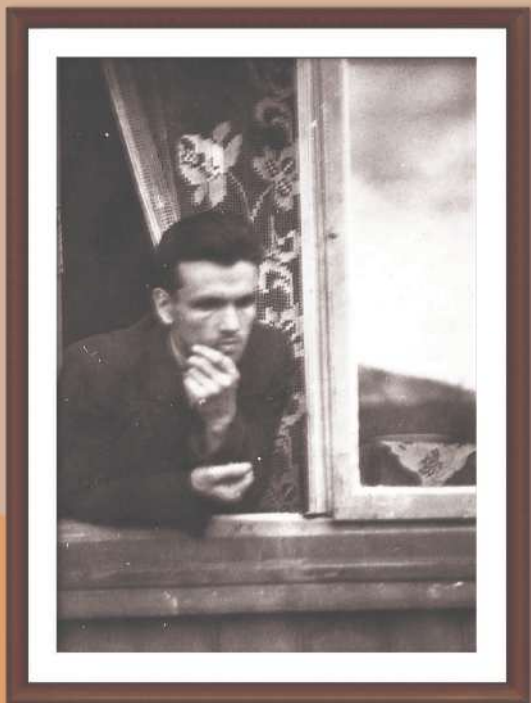


To tu, między innymi odbywały się rozmowy z Tadeuszem Zawadzким „Zośką” (Czołową postacią „Kamieni na szaniec”) i Andrzejem Romockim „Morro” gdy przygotowywali akcję pod Sieczychami



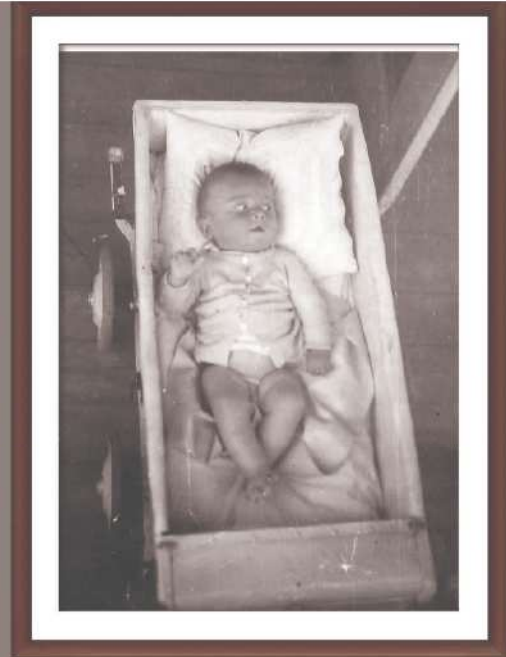
The background of the slide features a light green rectangular area. To the left of this area, there are two overlapping semi-circular shapes: a smaller orange one on top and a larger dark green one below it. To the right, there is a large orange semi-circular shape. The text is centered within the green rectangle.

**Tu wkładano za
mankiety płaszczy
Niemców
propagandowe
ulotki, tu też
aresztowano
dwóch oficerów AK
23 maja 1944.**



W jego mieszkaniu natomiast na tzw. parcelach huckich, aż do końca 1944 roku odbywały się spotkania konspiracyjne, m in. przyjmowano elewów „Agricoli” klasy „Żółkiewski”.

Szczęśliwie obyło się bez wpadki choć czasami było do niej bardzo blisko, tak jak 15 maja 1944 roku, kiedy podczas rewizji w domu Rytlów, żona Jerzego, Maria Irena schowała rewolwer pod dziecięcym materacykiem ich syna Wojtka. Ta dramatyczna sytuacja znalazła swój szczęśliwy koniec, gdyż rewolweru nie odkryto, a aresztowanego przewencyjnie Jerzego wypuszczono do domu.





Niedługo potem miał miejsce donos na Jerzego do wyszkowskiego „gestapo” ; (w prawdzie niedobitki polowej żandarmerii wojskowej). I tym razem podobnie szczęśliwie, został on powiadomiony o planowanym aresztowaniu, w wyniku czego natychmiast uciekł z rodziną do podwarszawskiego Wołomina

W związku ze zbliżającym się wybuchem Powstania Warszawskiego i idącą za tym możliwością ustabilizowania się frontu na Wiśle, a tym samym odcięcia „Pasieki” od prawego brzegu, komendantem prawobrzeżnej części Chorągwi Mazowieckiej rozkazem L/7/44 z 27.07.1944 roku został pod pseudonimem „Wit” hm. Jerzy Rytel.



The background features a light green rectangular area in the center, flanked by abstract orange and brown shapes on the left and right sides.

**Funkcję komendanta „Roju
Wysoki” przejął od niego phm.
Radosław Rytel „Zabłoński”.**



Przed śmiercią

W październiku
1944 roku Jerzy
Rytel został
wytropiony i
aresztowany przez
NKWD, zajmujący
się eliminacją
niepożądanych
elementów



**Po aresztowaniu, był przetrzymywany
przez NKWD do dnia 23 listopada 1944.**

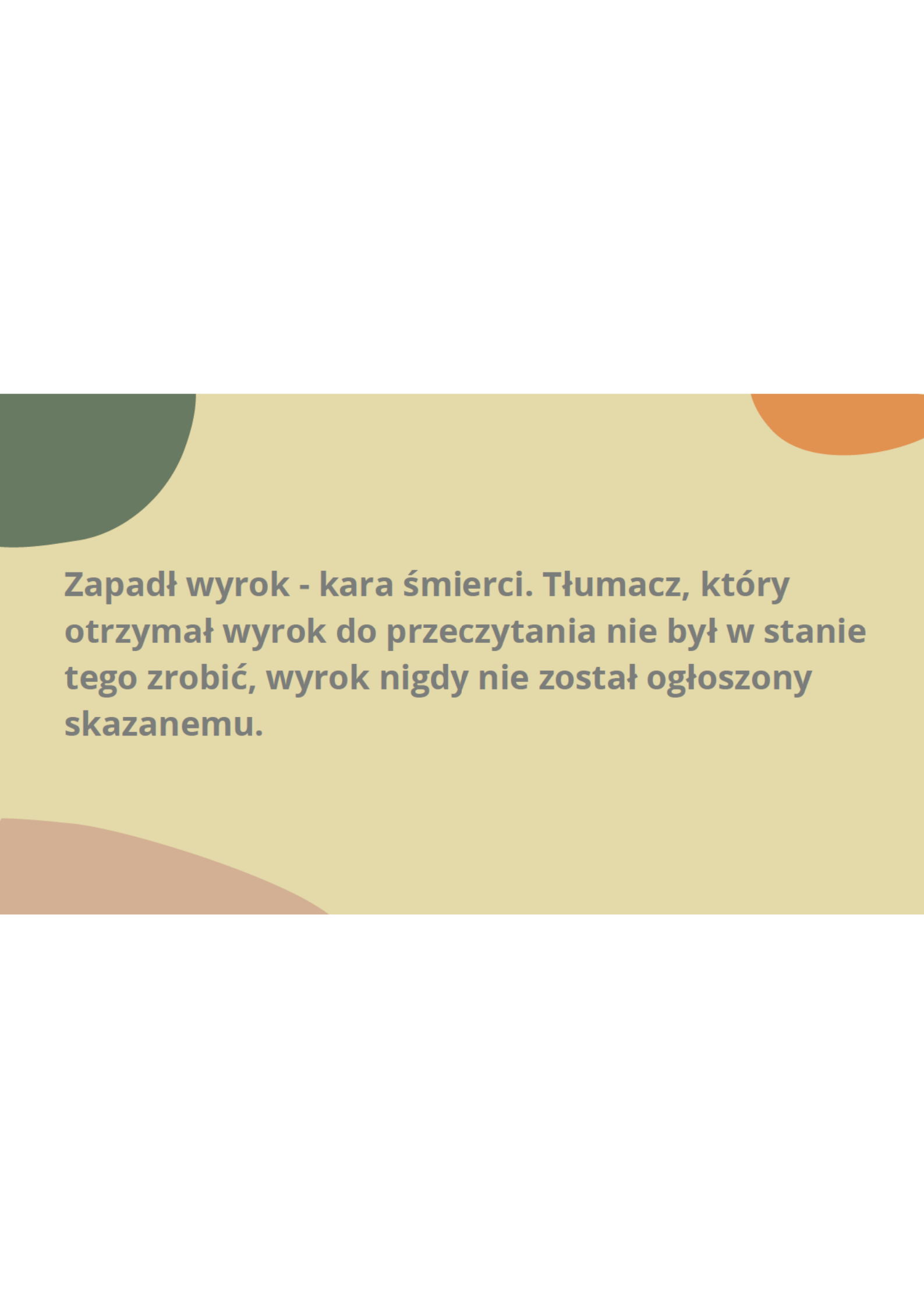
**W tym dniu NKWD przeprowadziło pokazowy proces „Jura”
– miał on miejsce w wołomińskim kinie „Oaza”**





**Całość
prowadzona była
w języku rosyjskim
– tłumaczem
został Josip
Światło - właściwie
Izzak Flajszfarb**

W jego trakcie, okazało się, że przeinacza on zeznania Jerzego. Wtedy zmieniono tłumacza na robotnika siedzącego na widowni, który dalej wiernie już tłumaczył jego słowa.



Zapadł wyrok - kara śmierci. Tłumacz, który otrzymał wyrok do przeczytania nie był w stanie tego zrobić, wyrok nigdy nie został ogłoszony skazanemu.

RELACJE O MIEJSCU ŚMIERCI

Z racji że wyrok został
wykonany w tajemnicy nie
znamy dokładnego miejsca
pochówku





Po 3 dniach podano informacje,
że z łaski towarzysza Stalina,
wyrok został zamieniony na 10
lat zsyłki na Syberię

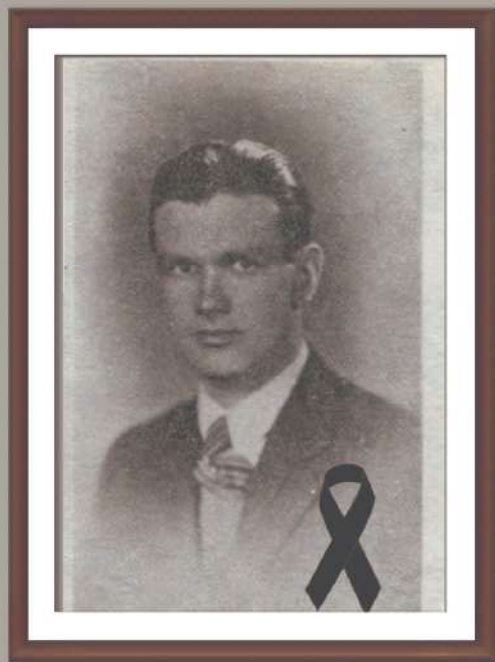


Po 9 latach, Maria Rytel, żona Harcmistrza Jerzego Rytla, otrzymała zdjęcie męża.

Wraz z nim
informację, że w tym
samym dniu kiedy
odbył się proces,
skazany został
rozstrzelany



Do dziś nikt nie zna miejsca jego pochówku.



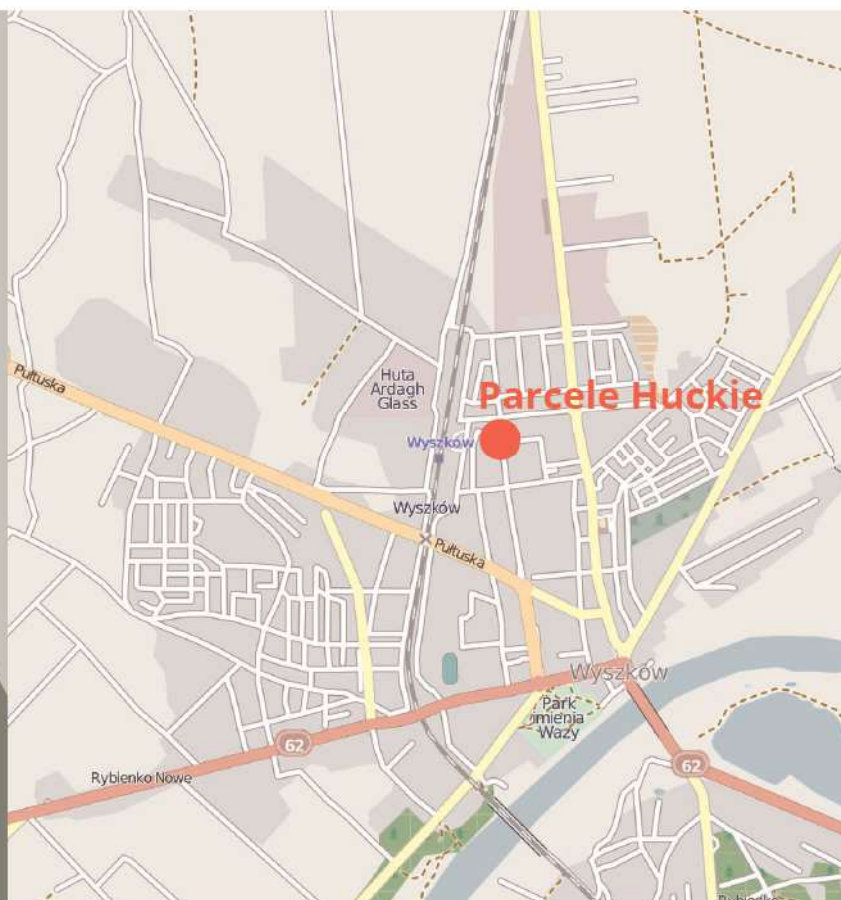
Upamiętnienie

**Działalność Jerzego
upamiętniają pomniki:**

> „Pamięci Jerzego Rytla”, Wyszaków
u zbiegu ul. Pułtuskiej i gen.
Sowińskiego

> Pomnik Żołnierzy Wyklętych i
Ofiar Terroru Komunistycznego w
Wyszkowie

> Tablice upamiętniające W Hołdzie
Ofiarom Represji Stalinowskich w
Wołominie





źródła

- <https://1lowyszkow.pl/szkola/historia-szkoly-1/lata-trzydzieste-rozkwit>
- <https://dorzeczy.pl/102477/1/morderstwa-na-zolnierzach-ak-po-wejsciu-sowietow.html>
- <https://nowywyszkowiak.pl/historia-ziemi-wyszkowskiej/antoni-rytel-nauczyciel-zolnierz-spolecznik.html>
- <https://historia.dorzeczy.pl/druga-wojna-swiatowa/102477/morderstwa-na-zolnierzach-ak-po-wejsciu-sowietow.html>
- <http://wyszkowskaatlantyda.mazowsze.pl/index.php/2017/02/05/choc-mija-czas-czesc-2/>
- <https://dawny.pl/burza-w-osrodku-wolominskim-ak/>
- <http://utopieni.keep.pl/bohater.html>
- zdjęcia pozostałe - archiwum prywatne rodziny Rytlów udostępnione przez Piotra Płochockiego